

I NIEDZIELA SIERPNIA 2025

(3 sierpnia 2025 r.)

Adoracja

Śpiew na rozpoczęcie adoracji...

Patrzę na Ciebie Jezu, obecny w tej milczącej Hostii białej. Wiara mówi mi, że klękę przed Bogiem żywym, który jest Panem wszystkiego, co istnieje. Ja także istnieję dzięki Tobie Boże. Klękam przed Tobą, by wyrazić Ci moją wiarę, moją wdzięczność i uwielbienie. Jesteś taki ubogi w tej Hostii, a taki piękny, gdyż jesteś całkowicie zjednoczony z Ojcem, który jest miłością. Ty Panie, objawiasz nam tę miłość Ojca. To miłość Twego Serca sprawia, że jesteś nieustannie wśród nas i dla nas obecny. Bez Ciebie nasze życie byłoby smutne, puste, pozbawione sensu. Dziękujemy za to, że jesteś, że nas pouczasz, umacniasz i prowadzisz.

W dzisiejszej Ewangelii dajesz nam niezwykle ważną lekcję: uczysz, jaki powinien być nasz stosunek do posiadanego majątku, gdyż nasze życie nie zależy od tego, ile zgromadzimy dóbr materialnych. Każdy z nas odejdzie z tej ziemi tak, jak na nią przyszedł. Niczego, co zdobył swym trudem nie zabierze ze sobą. Moment śmierci pozbawia człowieka wszystkiego. Zależy Ci na tym, byśmy przede wszystkim szukali królestwa Bożego i jego sprawiedliwości.

Śpiew: Szukajcie wpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości...

A wszystko inne będzie wam przydane, Alleluja, alleluja... /3x

Czy zatem bogactwo materialne jest czymś złym? Nie! Samo w sobie jest dobrem, jednak nie należy go traktować jako dobra absolutnego. Przede wszystkim, nie zapewnia ono zbawienia, a nawet może stać się poważną przeszkodą w jego osiągnięciu. Właśnie przed tym niebezpieczeństwem Jezus przestrzega nas dzisiaj. Mądrością jest niewiązanie serca z dobrami tego świata, albowiem wszystko przemija, wszystko może się nagle zakończyć. Dla nas, chrześcijan, prawdziwym skarbem, którego mamy szukać bez ustanku, jest to, „co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga”.

Będziemy powtarzać: Proszę Cię Jezu!

- daj mi Panie serce pełne tęsknoty za Tobą, za Twoim Sercem?

- daj mi Panie serce, które chce i umie pozostawić za sobą to, co Tobą nie jest, abyś Ty mógł je w całości wypełnić sobą,
- daj mi pokój serca, gdy mnożą się moje dobra i spraw, bym się do nich nie przywiązywał, bo i tak przecież nie zabiorę ich z sobą na tamten drugi brzeg,
- niech moje serce staje się coraz bardziej Twoim mieszkaniem, wypełnij je całe, bądź największą wartością mojego życia,
- daj mi serce wolne od przywiązania do dóbr, które zgromadziłem, abym mógł w każdej chwili wyjść na spotkanie z Tobą, gdy przyjdiesz, by mnie zabrać do siebie

Śpiew: Jak łania pragnie wody ze strumienia

Moja dusza pragnie Cię
Tylko Ty jesteś moim pragnieniem
Zawsze chcę uwielbiać Cię.

Ref. Tylko Ty jesteś mocą mą
Twoja wola wolą mą
Tylko Ty jesteś moim pragnieniem
Zawsze chcę uwielbiać Cię.

Zapytam własnego serca:

- czy cieszę się tym, co posiadam? A może ciągle martwię się, że mam zbyt mało i ciągle myślę, jak pomnożyć swój majątek?
- czy troska o dobra materialne, nie przestania mi wartości duchowych?
- komu ostatnio udzieliłem coś z tego, co posiadam?

Będziemy powtarzać: Pomagaj nam Duchu Święty!

- Duchu Święty, pomagaj nam ciągle odnajdywać Jezusa – największy skarb,
- Duchu Święty, ucz nas traktować rzeczy materialne, jako dar Stwórcy,
- Duchu Święty, chroń nas przed zachłannym gromadzeniem dóbr, a dopomagaj stawać się „bogatymi przed Bogiem”,
- Duchu Święty, mobilizuj nas, byśmy umieli dzielić się z innymi, tym, co posiadamy,
- Duchu Święty, dopomagaj nam, by świadomość, że odchodząc z tego świata nie zabierzemy niczego z sobą, chroniła nas przed zachłannością na dobra ziemskie.

Przyjmij Jezu tę chwilę naszej obecności przed Tobą. Przyjmij ją, jako wynagrodzenie za winy nasze i tych wszystkich ludzi, którzy dobra materialne stawiają wyżej od Ciebie, raniąc tym Twoje Serce.
Amen

Pieśń przed błogosławieństwem

GODZINA ŚWIĘTA na czwartek przed I piątkiem

Śpiew na rozpoczęcie: *Panie, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła...*

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgótowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożądało miłości naszej wzajemnej. W móżołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot ronileś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Jezu, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od nas zebranych w tej Godzinie Świętej przy Twoim Najświętszym Sercu.

Cisza...

Lektor/kapłan: Cierpisz Jezu w samotności modlitwy w Getsemani. Chcesz zadośćuczynić za wszystkie grzechy przeciwko miłości, za oszczerstwa, brak pojednania w rodzinach czy kłótnie z powodu chciwości i zazdrości. „Jak często grzeszy się bezlitosnymi wypowiedziami w płochymi sądami o drugich. Gdybyśmy usłuchali napomnień Matki Najświętszej: *Kochajcie wszystkich ludzi i bądźcie dobrzy dla nich*, moglibyśmy większość z nich nawrócić (...). Słowo może zabić – może uzdrowić”¹.

Pozwól nam, Jezu, w chwili ciszy pochylić się nad tajemnicą miłości. Obdarz nas, Panie, łaską zrozumienia, że to właśnie miłość potrafi zrównoważyć wiele grzechów.

Cisza...

Lektor/kapłan: Jezu cierpiący, Twoją duszę przenika ból. Ale trwasz na modlitwie. Chcesz naszego zbawienia. Ty sam pragniesz dla nas daru nieba po śmierci, ale wiedząc, że natura ludzka jest ułomna, mamy świadomość czyśćcowych mąk, prowadzących do łaski nieba. „Jest tyle różnych rodzaj czyśćca co dusz. Każdą duszę trapi tęsknota za Bogiem i to powoduje najboleśniejsze cierpienie ze wszystkich. Poza tym jest każda dusza tak karana jak grzeszyła. To samo jest na ziemi, gdzie kara idzie w ślad za występkiem (...). Dusze pokutujące w czyśćcu pragną oczyszczenia (...). Dusza w miejscu oczyszczenia, czyli w czyśćcu posiada tak świetlane pojęcie o Bogu, że przedstawia się jej w oślepiającej piękności”². Jezu, pozwól nam w chwili ciszy zapragnąć sercem czystości umysłu i działania w każdej sytuacji życiowej, abyśmy w wieczności mogli oglądać Cię twarzą w twarz.

Cisza...

Lektor/kapłan: *Będziemy powtarzać: Bądź uwielbione Serce mego Pana...*

1 Maria Simma, *Moje przeżycia z Duszami Czyśćcowymi*, tłum. Stanisław Skutrzyk SJ, s. 41.

2 Maria Simma, *Moje przeżycia z Duszami Czyśćcowymi*, tłum. Stanisław Skutrzyk SJ, s. 41-42.

Serce Jezusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, *bądź uwielbione Serce mego Pana...*
Serce Jezusa, dla naszego zbawienia przyjmujące postać sługi, *bądź uwielbione Serce mego Pana...*
Serce Jezusa, z miłością wypełniające Ojcowska wolę, *bądź uwielbione Serce mego Pana...*
Serce Jezusa, składające ofiarę ekspiacyjną za nasze grzechy, *bądź uwielbione Serce mego Pana...*
Serce Jezusa, ustanawiające sakrament Ostatniej Wieczerzy, *bądź uwielbione Serce mego Pana...*
Serce Jezusa, w ustanowieniu Eucharystii wyrażające zgodę na ofiarę Golgoty, *bądź uwielbione Serce mego Pana...*
Serce Jezusa, Zmartwychwstałe i żyjące już na zawsze, *bądź uwielbione Serce mego Pana...*

Śpiew: *Być bliżej Ciebie chcę....*

Cisza...

Lektor/kapłan: Jezu cierpiący w Ogroju.... Czy potrafię ofiarować swoje cierpienia w konkretnych intencjach? „Łatwiej chorego zachęcać, aby cierpliwie znosił swoje dolegliwości, aniżeli samemu pokornie w nich trwać. Nie zawsze dopatrujemy się w cierpieniu kary, bo może być ona pokutą i to nie tylko za siebie, ale przede wszystkim za innych. Pan Jezus był najniewinniejszy, a przecież cierpiał bardzo, przyjąwszy to dobrowolnie jako pokutę za nasze grzechy. Powinniśmy i my także nasze cierpienia ofiarować dla ratowania grzeszników. Dopiero w niebie dowiemy się, co osiągnęliśmy przez nasze pokorne znoszone cierpienia w łączności z cierpieniami Chrystusa Pana. Najskuteczniejszym sposobem ofiarowania ich jest złożyć je Matce Najświętszej, aby pomogła nimi komu chce”³.

Cisza....

Módlmy się: Zmiłuj się Panie nade mną i wysłuchaj moją modlitwę. Nakłoń ucha na głos mojego błagania i nie odwracaj się od mojej prośby. Panie, racz oczyszczać moje serce, racz mnie napełniać miłością do Ciebie. Niech moja modlitwa, będzie przed Tobą stale jak dym kadzidła. Jesteś moim Bogiem, uwielbiać Cię będę. Za wszystko co mi wyświadczyłeś, dziękować Ci będę pełnym głosem, a dusza moja wielbić będzie Ciebie Królu Niebios, i będzie się radować z majestatu Twego. Będę psalm śpiewać imieniu Twojemu, Najwyższy. Amen.

Pieśń na zakończenie: *Ubi Caritas, et Amor, Ubi Caritas, Deus sibi est. Tam, gdzie Miłość jest, i dobroć, tam gdzie Miłość jest, tam mieszka Bóg.*

3 Maria Simma, *Moje przeżycia z Duszami Czyśćcowymi*, tłum. Stanisław Skutrzyk SJ, s. 51.

I PIĄTEK SIERPNIA 2025

(1 sierpnia 2025 r.)

Msza święta z udziałem dorosłych

Wstęp do Mszy św.

Dziś, w pierwszy piątek miesiąca, Kościół zachęca nas, abyśmy otworzyli nasze serca na Bożą miłość objawioną w Najświętszym Sercu Jezusa. To nabożeństwo nie jest jedynie tradycją czy sentymentalną pobożnością. To szkoła miłości, w której uczymy się kochać tak, jak kocha Jezus – dogłębnie, cierpliwie i wiernie.

Ewangelia

(Mt 13, 54-58)

„Jezus, przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u Niego to wszystko?» I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa”.

Kazanie

I. Widzieć

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam jedną z najbardziej poruszających scen w życiu Jezusa. Wraca On do swojego rodzinnego miasta – Nazaretu. Tam, gdzie się wychował, gdzie ludzie znali Go od dziecka, gdzie może niektórzy z sąsiadów pamiętali Jego dziecięcy śmiech, jak pomagał Józefowi w warsztacie, jak spędzał czas z Maryją. I właśnie tam – pośród „swoich” – zostaje odrzucony. Jezus przychodzi z Dobrą Nowiną, z mocą Bożego słowa, z darem uzdrowienia. A jednak spotyka się z powątpiewaniem, lekceważeniem, zamknięciem serc. Dlaczego? Ponieważ ludzie myślą, że już wszystko o Nim wiedzą. Mówią z pogardą: przecież to syn cieśli! Znamy Jego rodzinę! Kim On jest, żeby nas pouczać? Ich znajomość zewnętrzna przesłania im rzeczywistość duchową. Znają Jezusa „po ludzku”, ale nie potrafią zobaczyć w Nim Syna Bożego. To właśnie ich zamknięcie, uprzedzenia i brak wiary sprawiają, że – jak mówi Ewangelia – Jezus „niewiele zdziałał tam cudów”. Zadziwiające: Bóg przychodzi z mocą,

ale nie wdzierą się na siłę. Szanuje naszą wolność, czeka na otwarte serce, na wiarę. Czy dzisiaj nie dzieje się podobnie? Czy i my nie zamykamy się na Boże działanie tylko dlatego, że wydaje nam się, że wszystko już o Bogu wiemy?

II. Oceniać

Ta ewangeliczna scena uczy nas bardzo ważnej rzeczy: nie wystarczy znać Jezusa „zewnętrznie” – trzeba Go poznać na sposób wewnętrzny - duchowy. A to możliwe jest tylko przez miłość, przez ofiarowany Jezusowi czas. Można znać Pismo Święte na pamięć, przeczytać tysiące książek religijnych, uczestniczyć w niezliczonych nabożeństwach – a jednak nie mieć serca, które naprawdę kocha Jezusa. Prawdziwa wiara to nie wiedza o Bogu, lecz osobista z Nim więź, która karmi się modlitwą, ciszą, adoracją, słuchaniem Jego Słowa. Jeden zakonnik kiedyś wyznał: „Przestrzegałem wszystkich reguł i zasad. Byłem wzorowym zakonnikiem. Ale dziś widzę – ja nigdy nie kochałem...”. Jakże szczere i bolesne wyznanie! Pokazuje, że można spełniać wszystkie religijne obowiązki, a jednak nie wejść w relację z Bogiem. Dlatego Jezus w Nazarecie nie mógł działać z mocą – bo zabrakło tam serc gotowych na miłość, serc otwartych, które chcą poznać Boga takim, jaki On naprawdę jest, a nie takim, jakim sobie Go wyobrażamy. Dziś, w pierwszy piątek miesiąca, Kościół zachęca nas, abyśmy otworzyli nasze serca na Bożą miłość objawioną w Najświętszym Sercu Jezusa. To nabożeństwo nie jest jedynie tradycją czy sentymentalną pobożnością. To szkoła miłości, w której uczymy się kochać tak, jak kocha Jezus – dogłębnie, cierpliwie i wiernie.

III. Działać

Wpatrując się w Serce Jezusa, uczymy się, że Bóg zawsze nas uprzedza swoją miłością. Św. Alfons Liguori, którego wspominamy dziś w liturgii, pięknie pisał: „Człowiecze – zdaje się do nas mówić Pan – zauważ, że to Ja jako pierwszy cię umiłowalem. Nie było cię jeszcze na świecie, co więcej – świat jeszcze nie zaistniał, a Ja już cię kochałem. I od kiedy, jeśli tak można powiedzieć, jestem Bogiem, od kiedy ukochałem Siebie samego, ukochałem również ciebie. Miała więc rację św. Agnieszka męczennica, tak odpowiadając na propozycję małżeństwa ze strony młodzieńca: Inny oblubieniec uprzedził cię w miłości do mnie. Bóg mój pierwszy mnie ukochał; On umiłowal mnie od wieczności”. Jeśli w naszym życiu nie dokonują się cuda - a największym z nich jest nasza wewnętrzna przemiana - to nie dlatego, że Bóg przestał działać, tylko dlatego, że to my potrzebujemy na nowo otworzyć się na Jego miłość. Dzieje się to na adoracji, w ciszy serca, na spowiedzi, w Eucharystii. Również praktyka pierwszych piątków miesiąca może być dla nas odnową serca. To szansa, by przestać tylko „wiedzieć o Jezusie”, a zacząć Go naprawdę kochać. Kochać sercem, które pragnie, które ufa, które się nie zamyka. Prośmy dzisiaj Pana, byśmy nie byli jak mieszkańcy Nazaretu – zamknięci i zbyt „oswojeni” z

Bogiem. Prośmy o żywą wiarę, która rodzi się z miłości, a wtedy pozwolimy, aby cuda, które Jezus pragnie czynić, działały się w naszym życiu.

Modlitwa wiernych

Do dobrego Boga módlmy się.

1. Módlmy się za Kościół święty, by uczył miłości do Boga . Ciebie prosimy...
2. Módlmy się za papieża Leona XIV, by jego wezwania do pokoju usłyszały wszystkie narody. Ciebie prosimy...
3. Módlmy się za młodych zgromadzonych w Rzymie, by doświadczyli jedności Kościoła. Ciebie prosimy...
4. Módlmy się za małżonków, by otwierali się na dar nowego życia. Ciebie prosimy...
5. Módlmy się za zmarłych, by doświadczyli wiecznie kochającego Boga.
6. Módlmy się za nas, byśmy potrafili co raz lepiej kochać. Ciebie prosimy...

Stwórczo nasz i Zbawco, uwielbiamy Cię za Twoją zbawczą obecność w Koście. Tobie cześć i chwała na wieki wieków. Amen